



Sygn. akt III CK 3/05

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 6 lipca 2005 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Mirosław Bączyk (przewodniczący)

SSN Gerard Bieniek

SSN Irena Gromska-Szuster (sprawozdawca)

w sprawie z powództwa Firmy O.(...) S.A. w D.

przeciwko M. M.

o zapłatę,

po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Cywilnej w dniu 6 lipca 2005 r., kasacji strony powodowej od wyroku Sądu Apelacyjnego z dnia 12 maja 2004 r., sygn. akt I ACa (...),

- 1) oddala kasację;**
- 2) zasądza od strony powodowej na rzecz pozwanej kwotę 1800 zł (jeden tysiąc osiemset) tytułem zwrotu kosztów postępowania kasacyjnego.**

Uzasadnienie

Powodowa Firma O.(...) S.A. w D. wносиła o zasądzenie od pozwanej M. M. kwoty 71 675,58 zł tytułem ceny sprzedaży opon i odsetek za należności z tego tytułu zapłacone po terminie. Wskazała w pozwie między innymi, że odliczyła od swojej należności wierzytelność pozwanej z tytułu prowizji dystrybucyjnej. W toku procesu ograniczyła powództwo o kwoty wpłacone przez pozwaną.

Pozwana w odpowiedzi na pozew podniosła, że strony łączyła roczna umowa, na mocy której kupowała ona opony od strony powodowej i sprzedawała je w sieci pozyskanych przez siebie punktów serwisowych ASD, na warunkach określonych przez stronę powodową i pod jej nadzorem. Po około półrocznej współpracy, strona powodowa przejęła 13 stacji, do których pozwana sprzedawała opony i zaczęła sama dostarczać tam opony oferując lepsze warunki, niż mogła zaproponować pozwana na podstawie umowy łączącej ją ze stroną powodową. W wyniku tego pozwana nie mogła zbyć dużej części nabytych od powódki opon i strony uzgodniły, że strona powodowa pomoże w ich zbyciu. Wobec tego, że nie wywiązała się z tego uzgodnienia, pozwana zawiadomiła ją, że pozostawia do jej dyspozycji niesprzedane z jej winy opony wartości 34 916,05 zł i zażądała odebrania ich w wyznaczonym terminie, pod rygorem obciążenia powódki kosztami ich magazynowania. Strona powodowa nie odebrała opon. W oparciu o powyższe zarzuty pozwana wносиła o oddalenie powództwa wskazując, że z winy strony powodowej nie mogła zbyć opon i zapłacić powódce ich ceny a nadto zarzucając, że z winy strony powodowej poniosła szkodę.

Sąd Okręgowy – Sąd Gospodarczy w K. wyrokiem z dnia 19 września 2003 r. uwzględnił powództwo w zakresie ostatecznie popieranej przez stronę powodową kwoty 60 786,26 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 16 października 2000 r. i kosztami procesu a w pozostałej części umorzył postępowanie wobec cofnięcia pozwu.

Za podstawę rozstrzygnięcia przyjął, iż pozwana otrzymała od strony powodowej opony w cenie 73 081,42 zł określonej w fakturze z dnia 15 września 1999 r. i roszczenie o zapłatę reszty należności za zrealizowaną dostawę opon znajduje oparcie w art. 605 k.c. Nie uwzględnił zarzutów podniesionych przez pozwaną uznając, że nie ma podstaw do zastosowania przepisów art. 475 § 1 i art. 498 § 1 k.c.

Na skutek apelacji pozwanej Sąd Apelacyjny zaskarżonym wyrokiem z dnia 12 maja 2004 r. zmienił wyrok Sądu pierwszej instancji i uwzględnił powództwo jedynie w zakresie kwoty 15 985,48 zł z ustawowymi odsetkami i kosztami procesu, oddalając powództwo i apelację w pozostałej części i znosząc wzajemnie między stronami koszty postępowania apelacyjnego.

Sąd drugiej instancji poczynił własne ustalenia w oparciu o dowody przedłożone przez pozwaną przy odpowiedzi na pozew oraz w oparciu o umowę roczną na 1999 r. stanowiącą załącznik do umowy dealerskiej, z której dowód, jak stwierdził, został dopuszczony z urzędu w postępowaniu apelacyjnym. Wskazał, że mimo wezwania

żadna ze stron nie złożyła umowy dealerskiej twierdząc, że jej nie posiada i przedłożona została tylko umowa roczna.

Sąd Apelacyjny ustalił, że strony łączyła umowa dealerska i stanowiąca załącznik do niej umowa roczna z dnia 24 lutego 1999 r. na dostawę opon samochodowych. Stosownie do postanowień tej umowy strona powodowa dostarczała pozwanej opony do samochodów osobowych i dostawczych dla sieci punktów serwisowych ASD wskazanych w załączniku nr 2/3 do umowy rocznej, pozwana obowiązana była odebrać i zapłacić za opony w ilości wskazanej w załączniku nr 2/2 do umowy rocznej i sprzedać je w powyższych punktach. Zapis punktu 11 załącznika nr 2/4 do umowy rocznej przewidywał możliwość zwrotu dostarczonych opon i rozliczenia tych zwrotów korektami faktur VAT. Postanowienia punktu 17 umowy rocznej stanowiły, że w sprawach w niej nie uregulowanych mają zastosowanie postanowienia umowy dealerskiej, ogólne zasady sprzedaży i kodeks cywilny. W toku współpracy stron strona powodowa przejęła 13 odbiorców detalicznych opon wymienionych w załączniku nr 2/3 do umowy rocznej, zaopatrywanych do tego czasu w opony przez pozwaną, co spowodowało spadek obrotów i zapasy magazynowe około 4000 sztuk opon dostarczonych pozwanej przez powoda. Strona powodowa rozwiązała z pozwaną umowę dealerską z dniem 31 grudnia 1999r. ze skutkiem natychmiastowym. Pozwana pismem z dnia 28 lipca 2000 r. pozostawiła do dyspozycji strony powodowej opony wartości 34 916,05 zł. W toku procesu spłaciła powódce kwotę 10 889,32 zł.

W oparciu o powyższe ustalenia Sąd Apelacyjny uznał, że strony łączyła umowa dealerska i przepis art. 605 k.c. nie ma w sprawie zastosowania, bowiem roszczenia strony powodowej wynikają z umowy dealerskiej i stanowiącej jej załącznik umowy rocznej, zgodnie z którą jej przepisy mają zastosowanie przed przepisami kodeksu cywilnego. Skoro zatem umowa roczna określała zasady rozliczenia dostaw, przepisy kodeksu cywilnego w tym zakresie nie mają zastosowania, co wynika z punktu 17 umowy rocznej. Wskazał, że łącząca strony umowa dealerska, stanowiąca rodzaj umowy o samodzielne pośrednictwo w obrocie gospodarczym, była umową, w której zgodnie z art. 487 § 2 k.c. świadczenie jednej strony było odpowiednikiem świadczenia drugiej a realizacja umowy wymagała lojalności i współdziałania stron. Podstawowym obowiązkiem pozwanej jako dealera było przyjmowanie od strony powodowej określonych towarów o znaczeniu markowym, zapłata za nie i sprzedawanie ich u ustalonych odbiorców we własnym imieniu i na własny rachunek . Natomiast podstawowym obowiązkiem strony powodowej jako producenta było przekazywanie

pozwaną opon do sprzedaży i nie zawieranie bezpośrednich umów sprzedaży opon z odbiorcami pozwaną. Stosownie do postanowień umowy rocznej pozwana obowiązana była do składania stronie powodowej szczegółowych zamówień miesięcznych i do odbioru zamówionych opon oraz zapłaty za nie. Umowa ta w załączniku nr 2/4 przewidywała możliwość zwrotu ogumienia i korekty w związku z tym faktur VAT. W ocenie Sądu Apelacyjnego pozwana miała prawo i miała podstawy do pozostawienia do dyspozycji strony powodowej nie sprzedanych opon, bowiem niemożność ich sprzedania wynikała z przyczyn od niej niezależnych i spowodowana została naruszeniem przez stronę powodową postanowień umowy dealerskiej przez przejęcie sieci odbiorców współpracujących z pozwaną i dostarczanie im opon z pominięciem pozwaną.

Sąd stwierdził, że z chwilą pozostawienia do dyspozycji strony powodowej nie sprzedanych opon, pozwana została zwolniona z obowiązku świadczenia w zakresie dotychczas niewykonanym i nie jest zobowiązana do zapłaty za towar pozostawiony do dyspozycji strony powodowej. Dlatego Sąd drugiej instancji od należności strony powodowej odliczył kwotę 34 916,05 zł stanowiącą równowartość opon pozostawionych przez pozwaną do dyspozycji strony powodowej pismem z dnia 28 lipca 2000 r. i zasądził jedynie resztę należności.

W kasacji od powyższego wyroku opartej na obu podstawach wskazanych w art. 393¹ k.p.c., obejmującej uwzględnienie apelacji pozwaną, strona powodowa w ramach drugiej podstawy kasacyjnej zarzuciła naruszenie art. 381 oraz art. 479¹² § 1 k.p.c. przez niewłaściwe zastosowanie w wyniku dopuszczenia przez Sąd Apelacyjny dowodów zgłoszonych przez pozwaną po raz pierwszy w postępowaniu apelacyjnym, naruszenie art. 232 k.p.c. przez niewłaściwe zastosowanie w wyniku dopuszczenia przez Sąd odwoławczy dowodu z urzędu, bez uzasadnienia dla działania Sądu z urzędu w rozpoznawanej sprawie, naruszenie art. 233 oraz art. 316 § 1 k.p.c. przez wydanie i uzasadnienie wyroku w oparciu o treść umowy dealerskiej, która nie była ujawniona w sprawie i jej treść nie była znana Sądowi Apelacyjnemu, naruszenie art. 233 k.p.c. przez uznanie, że pisemne oświadczenie pozwaną o pozostawieniu ogumienia do dyspozycji dostawcy jest równoznaczne ze zwrotem tego ogumienia stronie powodowej a także naruszenie tego przepisu przez ustalenie, że umowa roczna wyłącza z mocy pkt 17 stosowanie przepisów kodeksu cywilnego, podczas gdy ten punkt umowy wprost odwołuje się do przepisów kodeksu cywilnego a punkt 5 jedynie dodatkowo potwierdza obowiązek pozwaną zapłaty ceny.

W ramach pierwszej podstawy zarzuciła naruszenie art. 605 k.c. przez błędną wykładnię i ustalenie, że oświadczenie pozwanej o pozostawieniu ogumienia do dyspozycji powoda oznacza zwolnienie jej z obowiązku zapłaty ceny za dostarczone przez powoda towary oraz przez przyjęcie, że do umowy stron nie stosuje się tego przepisu.

W oparciu o powyższe wносиła o zmianę wyroku w zaskarżonej części i oddalenie apelacji, ewentualnie uchylenie zaskarżonego orzeczenia i przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania, przy uwzględnieniu w obu wypadkach wniosku o zasądzenie na rzecz strony powodowej kosztów postępowania odwoławczego.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Z uwagi na to, że zaskarżony wyrok zapadł przed dniem 6 lutego 2005 r., to jest przed wejściem w życie ustawy z dnia 22 grudnia 2004 r. o zmianie ustawy- Kodeks postępowania cywilnego oraz ustawy - Prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz. U. z 2005 r. Nr 13, poz. 98), do rozpoznania kasacji stosuje się, zgodnie z art. 3 powyższej ustawy, przepisy kodeksu postępowania cywilnego w dotychczasowym brzmieniu i tak przepisy te będą cytowane niżej.

Rozpoczynając ocenę zarzutów kasacji, na wstępie trzeba stwierdzić, że -zgodnie z art. 393¹¹ § 1 k.p.c. - Sąd Najwyższy jest związany podstawami kasacji, co między innymi oznacza związaną zarówno wskazanymi przepisami, które skarżący uznał za naruszone, jak i podanym w kasacji sposobem ich naruszenia. Związanie to nie pozwala Sądowi Najwyższemu na uwzględnienie kasacji zarówno wówczas, gdy uzasadnienie jej podstaw nie odpowiada wskazanym przepisom, nawet jeśli zaskarżone orzeczenie narusza inne przepisy prawa, nie powołane prawidłowo w kasacji, jak i wówczas, gdy zaskarżone orzeczenie wprawdzie narusza przepisy powołane w kasacji, ale w inny, nie wskazany w kasacji sposób. Zastrzeżenie to jest konieczne, bowiem taka właśnie sytuacja zachodzi w rozpoznawanej sprawie, w szczególności w zakresie zarzutów kasacyjnych opartych na drugiej podstawie.

Wskazany w kasacji, jako naruszony, przepis art. 479¹² § 1 k.p.c. stanowiący o obowiązkach powoda w postępowaniu w sprawach gospodarczych, nakłada na stronę powodową obowiązek podania już w pozwie wszystkich twierdzeń i dowodów na ich poparcie, pod rygorem utraty prawa ich powoływania w toku postępowania, chyba że wykaże, iż ich powołanie w pozwie nie było możliwe, albo że potrzeba powołania wynikła później. Przepis ten zatem bez wątpienia nie mógł zostać naruszony przez Sąd

Apelacyjny w sposób wskazany w kasacji a więc przez dopuszczenie dowodów zgłoszonych przez pozwaną dopiero w apelacji. Nie dotyczy on bowiem obowiązków procesowych strony pozwanej, a strony powodowej i nie mógł zostać naruszony przez jakiegokolwiek uchybienia w tym zakresie popełnione przez pozwaną. O obowiązkach procesowych strony pozwanej w postępowaniu w sprawach gospodarczych stanowi natomiast przepis art. 479¹⁴ § 1 i 2 k.p.c., który mógł zostać naruszony w sposób wskazany w kasacji, jednak skarżąca w ogóle go nie powołała, co czyni tak sformułowany zarzut bezskutecznym. Można zatem jedynie na marginesie stwierdzić, że wbrew stanowisku skarżącej, pozwana nie powołała w postępowaniu apelacyjnym żadnych dowodów a zatem zarzut ten, nawet prawidłowo sformułowany, nie byłby skuteczny, podobnie jak zarzut naruszenia art. 381 k.p.c., którego Sąd Apelacyjny nie miał okazji zastosować.

Bezasadny jest także zarzut naruszenia art. 232 k.p.c. Wprawdzie Sąd Apelacyjny w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku stwierdził, że dokonując własnych ustaleń faktycznych, oparł się także na dowodzie przeprowadzonym z urzędu w postępowaniu apelacyjnym, jednak to stwierdzenie nie odpowiada rzeczywistości stanowi rzeczy. Sąd Apelacyjny bowiem oparł się na tzw. umowie rocznej za 1999 r., która wraz z prawie wszystkimi załącznikami została złożona do akt przez stronę powodową przy piśmie procesowym już w postępowaniu przed Sądem pierwszej instancji i znajduje się na kartach 106 – 111 akt sprawy. Dokumenty te złożyła strona powodowa po raz drugi w toku postępowania apelacyjnego na żądanie Sądu odwoławczego dotyczące złożenia tzw. umowy dealerskiej, co do której strona powodowa stwierdziła, że jej nie posiada i złożyła po raz drugi umowę roczną, tym razem wraz ze wszystkimi załącznikami, także z załącznikiem Nr 2/4, którego nie złożyła poprzednio. W tych okolicznościach nie ma żadnych podstaw twierdzenie, że Sąd Apelacyjny dopuścił i przeprowadził z urzędu w postępowaniu apelacyjnym dowód z umowy rocznej i jej załączników, skoro dowody te zgromadzone zostały już w postępowaniu przed Sądem pierwszej instancji, który jedynie nie wykorzystał ich do swoich ustaleń. Tylko załącznik Nr 2/4 był nowym dokumentem, jednak fakt, że nie został złożony w postępowaniu w pierwszej instancji obciąża wyłącznie stronę powodową i nie może stanowić podstawy zarzutu naruszenia art. 232 k.p.c. Wskazać też trzeba, że zgodnie ze stanowiskiem Sądu Najwyższego wyrażonym w wyroku z dnia 13 lutego 2004 r. IV CK 24/03 (OSNC 2005/3/45), które podziela Sąd rozpoznający kasację, dopuszczenie przez Sąd dowodu z urzędu nie może być uznane za działanie

naruszające przepisy postępowania cywilnego i nie może stanowić skutecznego zarzutu kasacyjnego.

Nieskuteczne są także zarzuty odnoszące się do naruszenia art. 233 k.p.c. Pomijając nie wskazanie przez skarżącą tego, który z dwóch paragrafów tego przepisu został naruszony, przede wszystkim trzeba stwierdzić, że przepis art. 233 § 1 k.p.c., o który zapewne chodzi w kasacji, stanowiący wyraz zasady swobodnej oceny dowodów, określa granice tej swobody i wskazuje w jaki sposób Sąd powinien ją realizować. Wynika z niego między innymi, że Sąd ma obowiązek wyprowadzenia z zebranego w sprawie materiału dowodowego wniosków prawidłowych logicznie, że może oprzeć swoje przekonanie jedynie na dowodach prawidłowo przeprowadzonych i na podstawie wszechstronnego rozważenia całego zebranego materiału dowodowego oraz że musi dokonać selekcji zebranego materiału, ocenić moc dowodową poszczególnych dowodów i dać prawidłowy wyraz wynikom tego wyboru i oceny. Jak wskazał Sąd Najwyższy między innymi w orzeczeniu z dnia 14 stycznia 2000 r. I CKN 1169/99 (OSNC 2000/7-8/139), skuteczne postawienie w kasacji zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. wymaga wskazania, które zasady oceny dowodów zostały naruszone i w jaki sposób oraz jaki miało to wpływ na rozstrzygnięcie sprawy. Ocena dowodów może być bowiem przedmiotem kontroli kasacyjnej tylko wtedy, gdy w świetle dyrektyw wynikających z art. 233 § 1 k.p.c. okazała się ona rażąco wadliwa lub oczywiście błędna.

Powyższych wymogów nie spełnia kasacja strony powodowej. Bez wątplenia wadliwe, jako nie odpowiadające treści i celowi omawianego przepisu, jest uzasadnianie zarzutu jego naruszenia twierdzeniem, że Sąd wydał i uzasadnił wyrok w oparciu o treść umowy dealerskiej, która nie była ujawniona w sprawie. Zarzut ten w istocie sprowadza się do twierdzenia, że Sąd nie miał podstaw do ustalenia treści umowy dealerskiej, skoro umowa ta nie została załączona do akt. Tymczasem treść umowy można ustalić nie tylko na podstawie jej tekstu, lecz także na podstawie innych dowodów, a zarzucanie uchybień w tym przedmiocie wymaga ich wskazania i wykazania, że miały one wpływ na rozstrzygnięcie sprawy. Jest to tym bardziej konieczne, że z reguły dla rozstrzygnięcia sprawy ma znaczenie nie tyle ustalenie samej treści umowy, co ustalenie woli jej stron, która jest decydująca dla ustalenia rzeczywistej treści umowy, a w dalszej konsekwencji jej kwalifikacji prawnej i skutków, to zaś należy do zakresu stosowania prawa materialnego i regulowane jest przepisami art. 65 k.c. Skuteczność zarzutu kasacyjnego odnoszącego się do wadliwego ustalenia woli stron i treści umowy wymaga zatem

powołania jako naruszonego przepisu art. 65 k.c. a nie art. 233 § 1 k.p.c. Z uwagi na to, że kasacja strony powodowej nie zarzuca naruszenia art. 65 k.c., odwoływanie się do wadliwego ustalenia treści umowy dealerskiej jedynie ze wskazaniem na naruszenie art. 233 k.p.c. nie może być uznane za skuteczne. Podobnie nieskuteczne jest zarzucenie w takiej sytuacji naruszenia art. 316 § 1 k.p.c., który dotyczy czasu wyrokowania i nakazuje Sądowi wydanie wyroku w oparciu o stan sprawy istniejący w chwili zamknięcia rozprawy. Naruszenie tego przepisu może nastąpić przez pominięcie określonych okoliczności faktycznych lub stanu prawnego istniejących w chwili zamknięcia rozprawy, nie może natomiast przez „wydanie i uzasadnienie wyroku w oparciu o treść umowy dealerskiej, nie ujawnionej w toku postępowania”.

Nie stanowi także naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. zarzucane w kasacji „uznanie, że pisemne oświadczenie pozwanej o pozostawieniu ogumienia do dyspozycji dostawcy, jest równoznaczne ze zwrotem tego ogumienia powodowi”. Konstatacja Sądu Apelacyjnego, odnosząca się do skutków oświadczenia pozwanej o pozostawieniu opon do dyspozycji strony powodowej, należy do zakresu stosowania prawa materialnego, a nie dokonywania oceny dowodów. Jest bowiem oceną prawną skutków takiego oświadczenia pozwanej, jako realizacji jej umownego prawa do zwrotu nie sprzedanego z winy strony powodowej ogumienia. Nawet jeśli zgodzić się ze skarżącą, iż takie oświadczenie nie jest jednoznaczne ze zwrotem opon i nie rodzi skutku w postaci zwolnienia się z obowiązku zapłaty ceny za zakupione od strony powodowej i nie sprzedane opony, to postawienie tego zarzutu w ramach drugiej podstawy kasacyjnej musi być uznane za całkowicie bezskuteczne.

Podobnie należy ocenić zarzut naruszenia art. 233 k.p.c. przez „ustalenie, że umowa roczna z mocy punktu 17 wyłącza stosowanie przepisów kodeksu cywilnego”. Taka ocena Sądu dotyczy stosowania przepisów prawa materialnego i nie może być skutecznie zwalczana w ramach drugiej podstawy kasacyjnej poprzez zarzut naruszenia art. 233 k.p.c.

Z uwagi na to, że wszystkie kasacyjne zarzuty oparte na drugiej podstawie okazały nie nieskuteczne, Sąd Najwyższy przy ocenie jedyne zarzutu naruszenia prawa materialnego – art. 605 k.c. jest związany ustaloną przez Sąd Apelacyjny podstawą faktyczną rozstrzygnięcia. Przy braku kasacyjnego zarzutu naruszenia art. 65 k.c., jest związany także dokonaną przez Sąd Apelacyjny wykładnią woli stron co do treści łączącej je umowy. W szczególności związany jest ustaleniem, że prócz rocznej umowy dostawy za 1999 r. strony związane były umową, na mocy której pozwana, pod

nadzorem strony powodowej i na określonych przez nią warunkach, miała obowiązek dalszej sprzedaży, we własnym imieniu i na własny rachunek, zakupionych od powódki opon w określonej sieci punktów serwisowych, zaś strona powodowa nie miała prawa sprzedaży opon bezpośrednio w tych punktach. Sąd Najwyższy związany jest także nie zakwestionowanym przez powódkę ustaleniem, iż umowa stron przewidywała prawo pozwanej do zwrotu nie sprzedanych z winy strony powodowej opon oraz, także nie zakwestionowanym ustaleniem, że strona powodowa przejęła 13 punktów sprzedaży pozwanej, co spowodowało niemożność sprzedaży przez nią zakupionej części opon wartości 34 916,05 zł i rodziło przewidziane w umowie prawo pozwanej do zwrotu niesprzedanego z winy powódki ogumienia. Ten stan faktyczny zaś nie pozwala na zakwalifikowanie umowy stron jako umowy dostawy, określonej w art. 605 k.c., co czyni kasacyjny zarzut naruszenia tego przepisu niezasadnym.

Umowa łącząca strony była bowiem szczególnym rodzajem umowy nienazwanej, określanej w literaturze i orzecznictwie jako umowa o dystrybucję towarów, zwana także umową dealerską, co pośrednio przyznała też strona powodowa już w pozwie, wskazując, że od swojej należności odliczyła należność pozwanej z tytułu dystrybucji opon. Jak wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 14 stycznia 1997 r. I CKN 52/96 (OSNC 1997/6-7/78), umowa o dystrybucję towarów jest umową, w której określony przedsiębiorca umocowuje inną osobę do sprzedaży na oznaczonym obszarze lub u oznaczonych odbiorców, na zasadzie wyłączności dostarczonych jej towarów, przy czym sprzedaż odbywa się w imieniu tej osoby i na jej rzecz, ale często na warunkach określonych przez przedsiębiorcę i pod jego nadzorem. Podstawowym obowiązkiem przedsiębiorcy jest dostarczanie dealerowi towarów i niezawieranie bezpośrednich umów sprzedaży z innymi osobami na obszarze objętym wyłącznością dealera. Do tego rodzaju umowy nie mają wprost zastosowania przepisy umowy dostawy, zawarte w art. 605 i następane k.c., chociaż umowa dostawy także może być podstawą długotrwałego stosunku prawnego i gospodarczego. Jednakże umowa dealerska w sposób istotny różni się od umowy dostawy przede wszystkim tym, że jej celem nie jest tylko okresowe dostarczanie odbiorcy przez producenta określonych towarów za umówioną cenę, lecz przede wszystkim sprzedaż tych towarów przez odbiorcę w określony sposób, promujący je na oznaczonym obszarze lub u oznaczonych nabywców. Istotną różnicę między tymi umowami stanowi także i to, że przy umowie dostawy to odbiorca ma prawo do kontroli i nadzoru toku produkcji towarów (art. 608 k.c.), podczas gdy przy umowie dealerskiej z reguły to producent kontroluje sposób sprzedaży towarów przez

dealera i ustala jej zasady. Prawidłowe wykonanie umowy przez dealera wymaga dobrej współpracy producenta, przede wszystkim powstrzymania się od bezpośredniej sprzedaży towarów objętych umową u odbiorców dealera.

W ustalonym stanie faktycznym prawidłowo Sąd Apelacyjny zakwalifikował umowę łączącą strony jako umowę dealerską, a nie umowę dostawy, natomiast niepowołanie przez ten Sąd określonego przepisu prawa materialnego jako podstawy rozstrzygnięcia, nie może być przedmiotem oceny Sądu Najwyższego z braku stosownego zarzutu kasacyjnego.

Nie może być także uznany za skuteczny, postawiony w ramach zarzutu błędnej wykładni art. 605 k.c., zarzut wadliwego przyjęcia, że oświadczenie pozwanej o pozostawieniu ogumienia do dyspozycji powoda skutkuje zwolnieniem pozwanej z obowiązku zapłaty za dostarczony wcześniej towar. Skoro w sprawie nie mają zastosowania przepisy dotyczące dostawy, to skuteczność tak postawionego zarzutu wymagała powołania odpowiednich przepisów prawa materialnego dotyczących wykonania umów wzajemnych, obowiązków dłużnika, możliwości odstąpienia od umowy, jego formy i skutków. Niewskazanie takich przepisów powoduje, że poza oceną Sądu Najwyższego musi znaleźć się stanowisko Sądu Apelacyjnego, zgodnie z którym w okolicznościach rozpoznawanej sprawy pozwana jako dealer miała umowne prawo zwrotu niesprzedanego z winy strony powodowej ogumienia i samo jej oświadczenie o pozostawieniu opon do dyspozycji strony powodowej zwalniało ją z obowiązku zapłaty ceny za te opony.

Z tych wszystkich względów kasacja strony powodowej jako pozbawiona skutecznych podstaw podlegała oddaleniu w oparciu o art. 393¹² k.p.c. O kosztach postępowania kasacyjnego Sąd Najwyższy orzekł na podstawie art. 98 w zw. z art. 108 § 1 i art. 393¹⁹ k.p.c.